

PISTOLET MASZYNOWY RAK WZ. 1963

Pomimo że po II wojnie światowej szybko malało znaczenie pistoletów maszynowych w armiach świata, to nadal były one przydatne w niektórych rodzajach wojsk. Kierowcy, załogi pojazdów pancernych, artylerzyści potrzebowali lekkiej broni o niewielkich rozmiarach. Była ona również przydatna dla służb specjalnych takich jak: policja, ochrona ambasad, ochrona kolei itp.

Na przełomie lat 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku, inżynier Piotr Wilniewicz, przedwojenny konstruktor pistoletu Vis, podjął się zadania skonstruowania takiej broni. Niestety nie dożył wprowadzenia jej do produkcji a poprawki wprowadzone przez jego następców pozostawiały wiele do życzenia. Mimo przeciwności losu w 1965 roku do uzbrojenia Wojska Polskiego wprowadzono nowy pistolet maszynowy, który otrzymał nazwę RAK (Ręczny Automat Komandosów).

W jego bardzo oryginalnej konstrukcji i wyglądzie charakterystyczna jest długa "łyżka" prowadząca lufę i osłaniająca dłoń strzelca, oraz umieszczony w połowie długości broni chwyt, w którym mieści się 15 - 25 naboju magazynek. Ciekawostkami w konstrukcji były np. zamek zewnętrzny jak w typowym pistolecie, spust dwustopniowego działania, rozkładany przedni chwyt i wysuwana, lekka, szkieletowa kolba.

W toku użytkowania pistoletów na jaw wyszło sporo wad nowej broni- wymagała ona dużej wprawy i dbałości w użytkowaniu, była podatna na zanieczyszczenia i przypadkowe wystrzały. Dodatkowo umieszczenie przyrządów celowniczych na ruchomym zamku utrudniało celowanie, a kolba była zbyt krótka.

Pomimo problemów broń ta pozostała na uzbrojeniu Wojska Polskiego i Policji do lat 90-tych ubiegłego wieku, a jej kopię przez pewien czas produkowano w Chinach. Armie kilku krajów na świecie używają jej do dzisiaj a oryginalny wygląd broni wpływa na zainteresowanie kolekcjonerów na całym świecie.

Opracował:

Andrzej Maziarz

Adiunkt w Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał